

Joanna Talewicz-Kwiatkowska
(Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej, Uniwersytet Warszawski)
Małgorzata Kołaczek
(Instytut Studiów Międzykulturowych, Uniwersytet Jagielloński)

U nas tego nie ma... – postrzeganie homoseksualizmu przez romskich millenialsów

TOŻSAMOŚCI, ETNICZNOŚCI, KULTURY – WPROWADZENIE

Jeśli prześledzimy zainteresowanie i publikacje naukowe na temat społeczności romskich od momentu ich pojawienia się w Europie w XIV wieku, wyraźnie zobaczymy, że dopiero od połowy wieku dwudziestego zaczęto postrzegać Romów jako grupę etniczną, a nie, jak dotąd, problematyczną grupę społeczną o nieprzystającym do obowiązujących norm współżycia społecznego stylu życia, funkcjonującą na marginesie. To pomijanie i wręcz zaprzeczanie odrębności etnicznej grup romskich spowodowało zdaniem niektórych badaczy¹ negowanie przez wiele lat, zarówno w dyskursie naukowym, jak i publicznym, motywowanej etnicznie i rasistowsko eksterminacji Romów i Sinti podczas II wojny światowej. Od kilku dekad status Romów jako grupy etnicznej jest bezsporny i niekwestionowany, choć wciąż badacze i naukowcy, zajmujący się tą problematyką na świecie, nie wypracowali jednoznacznej definicji i wyznaczników przynależności do grupy etnicznej, której członków nazywa się ogólnie Romami, mimo licznych podziałów wewnątrzgrupowych i zróżnicowanego nazewnictwa.

W ostatnich latach możemy obserwować próby konstruowania, redefiniowania i rozbudowywania romskich tożsamości etnicznych i pojęcia romskości czy romskiej etniczności w ogóle. Nieprzypadkowo używamy tu liczby mnogiej, gdyż transnarodowa mniejszość romska, zamieszkująca państwa na niemal każdym kontynencie, to jedna z najbardziej heterogenicznych i różnorodnych wspólnot

¹ Por. Sławomir Kaprański, Marta Martyniak, Joanna Talewicz-Kwiatkowska, *Głosy Pamięci 7. Romowie w KL Auschwitz*, Oświęcim 2011; David Mayall, *Gypsy Identities 1500-2000. From Egyptians and Moon-men to the ethnic Romany*, London and New York 2004, s. 188-189.

etnicznych na świecie. Znakomitym przykładem potwierdzającym tę tezę jest doceniony przez krytyków oraz międzynarodową publiczność film Jasmine Delal pt. „When The Road Bends... Tales of a Gypsy Caravan”², okrzyknięty „Cygańskim Buena Vista Social Club”. Ten fascynujący dokument muzyczny jest zapisem sześciotygodniowej trasy koncertowej zespołów romskich z Indii, Macedonii, Rumunii, Hiszpanii³ po Ameryce Północnej. Oprócz koncertów obserwujemy Romów z różnych stron świata, którzy poznają się nawzajem, zgłębiając informacje nie tylko na temat różnorodnych stylów muzycznych czy lokalnych i narodowych kontekstów społeczno-politycznych, w których funkcjonują, ale również na temat własnych kultur i zwyczajów. Różnorodność ludzi należących do tej samej grupy mniejszościowej dziwi i fascynuje także ich samych.

Mimo tego, cecha ta nie jest przypisywana Romom. Co więcej, choć wielu badaczy i znawców problematyki podejmuje ten temat, podkreślając złożoność tożsamości grup romskich⁴, ten sposób postrzegania nie przebija się do świadomości społecznej. Nie przebija się także do świadomości wielu Romów, którzy powołując się na subiektywne doświadczenia czy obserwacje, opisują romski świat, nie unikając generalizacji. „U nas tak jest” co oznacza, że tak jest wszędzie, w każdej grupie romskiej, co sankcjonuje przekonanie, że istnieje uniwersalny i podzielany przez wszystkie grupy romskie system wartości, styl i sposób życia etc. To z jednej strony swoisty przykład mitologizacji, odnoszący się do tworzenia obrazu/wizerunku i tym samym społeczno-kulturowego sposobu funkcjonowania własnej grupy. W tym kontekście warto przypomnieć koncepcję tradycji wynalezionej przez brytyjskiego historyka Erica Hobsbawmana, który wraz z Terencem Rangerem analizuje liczne przykłady tworzenia wymyślonych, do pewnego stopnia fikcyjnych tradycji, ale jednak opartych o zasady tych istniejących i autentycznych⁵. Z drugiej jednak strony, wspomnianym generalizacjom, powielanym przez samych Romów, niejednokrotnie towarzyszy niska świadomość heterogeniczności własnej grupy, szczególnie na poziomie międzynarodowym.

Wskazane powyżej aspekty oraz wiele różnic pomiędzy poszczególnymi grupami romskimi, wynikających z odmiennych kontekstów społeczno-historycznych, czyni problematykę tworzenia, podtrzymywania i rozpowszechniania romskich konstruktów tożsamościowych jeszcze trudniejszą. Dzieje się tak ze względu na fakt, że większościowe społeczeństwa tych różnic i odmierności często dostrzegają nie potrzebują ani nie chcą. Łatwiej bowiem widzieć projekt

² *When The Road Bends... Tales of a Gypsy Caravan*, USA, 2006 [polski tytuł: *Opowieści cygańskiego taboru*].

³ MAHARAJA – Indie, Antonio El Pipa Flamenco Ensemble – Hiszpania, Esma Redżepowa – Macedonia, Fanfare Ciocarlia – Rumunia, Taraf De Haidukos – Rumunia.

⁴ Np. tacy badacze, jak Lech Mróz, Sławomir Kaprański, Will Guy, Michael Stewart, Elena Marushiakova i Veselin Popov, Ian Hancock, Thomas Acton, Yaron Matras, Małgorzata Kołaczek, Joanna Talewicz-Kwiatkowska.

⁵ Eric Hobsbawm, Terence Ranger (red.), *Tradycja wynaleziona*, WUJ, Kraków 2008, s. 10.

tożsamościowy pod nazwą „Romowie” jako twór jednorodny, zgeneralizowany i stały. Często też samym członkom społeczności romskich, pretendującym do ich reprezentowania na zewnątrz, łatwiej jest, w oparciu o wspólne mianowniki – język, kulturę, pochodzenie, doświadczenie prześladowań i zagłady etc., propagować jedną, spójną wizję tożsamości mniejszościowej, kształtowaną w opozycji do dominujących etniczności. Próby konstruowania tożsamości romskich podejmują nie tylko badacze, nazywani cyganologami czy romologami, ale też często działacze i aktywiści romscy, którzy zresztą niejednokrotnie działają w obu tych obszarach – akademii i partycypacji społecznej. Jaki więc obraz romskich tożsamości i etniczności wyłania się z tych zabiegów?

Jak pisał ponad 15 lat temu David Mayall:

...istnieje wiele komplikacji w definiowaniu tożsamości romskiej, gdyż: nawet jeśli zostanie osiągnięte porozumienie, dotyczące fundamentalnych kryteriów odróżniania Cyganów od nie-Cyganów, czy to będzie pochodzenie, nomadyzm czy wspólni przodkowie, istnieją widoczne różnice w opiniach na temat natury drugorzędnych cech tożsamości, takich jak język, zachowanie, kultura, wierzenia i postawy⁶.

O ile stwierdzenie to pozostaje co do zasady wciąż aktualne (poza upowszechnieniem używania terminu „Romowie” zamiast „Cyganie”), to można wyraźnie zauważyć upolitycznienie tożsamości romskich i samego projektu tożsamościowego pod nazwą Romowie⁷. Coraz częściej wskazuje się też na to, że choć Romani-pen niezmiennie służy do samookreślenia swojej etniczności i tożsamości przez wiele grup romskich⁸ w odniesieniu do większości, to daleko tu do homogeniczności. Można zaryzykować stwierdzenie, że romskie społeczności, postrzegane są przez większościowe społeczeństwa jako grupy konserwatywne, a nawet hermetyczne, nieulegające wpływowi zewnętrznym – takim, które mogą burzyć czy naruszać zastane porządki. Pogląd ten nie odzwierciedla współczesnych realiów życia heterogenicznych romskich społeczności, na które znaczny wpływ mają

⁶ Mayall, *Ibidem*, s. 10.

⁷ Por. Ian Law, Martin Kovats, *Rethinking Roma. Identities, politicization and new agendas*, London 2018; Dan Allen, Margaret Greenfields, David Smith (eds.), *Transnational Resilience and Change. Gypsy, Roma and Traveller Strategies of Survival and Adaption*, Newcastle 2018; Will Guy (red.), *The challenge of Anti-Roma Politics*, New York, Brussels & Amsterdam 2015; Cerasela Voiculescu, *European Social Integration and the Roma. Questioning neoliberal governmentality*, London and New York 2017; Huub Van Baar, *The European Roma. Minority Representation, Memory and the Limits of Transnational Governmentality*, 2011, <https://dare.uva.nl/search?arno.record.id=398272> [dostęp: 15.09.2020].

⁸ Marcin Szewczyk, *Unia Europejska i Romowie. System wobec kultury etnicznej*, Rzeszów-Tarnów 2016, s. 38.

kultury, tradycje i uwarunkowania społeczne, ekonomiczne i polityczne, panujące w krajach, w których Romowie mieszkają.

Ponadto, migracje, asymilacja, akulturacja, emancypacja oraz odmienny status społeczny wewnętrznie zróżnicowały tę społeczność do tego stopnia, że można powiedzieć, że obecnie Romowie są zbiorowością równie niejednorodną, co pozostała populacja nie-romska. Nadal można jednak stwierdzić, że kultury romskie, mimo że niezwykle różnorodne, są niejako kultywowane jako fundament tożsamości etnicznej osób, utożsamiających się i utożsamianych z kategorią „Romowie”, jako swoisty mechanizm obronny przez zagrożeniem zewnętrznym, opierający się na systemie wartości mało podatnym na zmiany. Jednak ostatnio obserwujemy w ruchu politycznym, szczególnie ze strony młodych liderów i liderki romskich, redefiniowanie i uzupełnianie pojęcia i rozumienia koncepcji etniczności i tożsamości o nowe zjawiska, nowe ujęcia, nowe aspekty, stawiające wiele wyzwań przed tzw. konserwatywnymi i tradycyjnymi środowiskami w społecznościach romskich. Jak daleko jednak idą te zmiany i uzupełnienia?

NOWE POKOLENIE, NOWI LIDERZY, NOWE TRENDY?

Jak już wskazałyśmy, w ostatnich latach historia prześladowań i doświadczenie zagłady stały się nieodłącznym elementem konstituowania współczesnych romskich tożsamości i, obserwując i analizując rozwój aktywizmu romskiego w ostatnich latach, można stwierdzić, że ta kwestia często wydaje się liderom skuteczniejszą podstawą konstruowania strategii etnicznej mobilizacji i walki na rzecz interesów społeczności romskiej niż inne aspekty tożsamości, składające się na jej definicję. Obok upamiętniania romskiego Holokaustu, w ostatnich dekadach liderzy romscy skupiali się także na: oficjalnym ustaleniu statusu Romów w poszczególnych krajach oraz propagowaniu romskiej agendy w ramach organizacji międzynarodowych i międzyrządowych w celu wypracowania strategii poprawy sytuacji społeczno-ekonomicznej Romów; zwiększenia poziomu integracji ze społeczeństwami większościowymi i zapewnienia równych praw obywatelskich, partycypacji politycznej i społecznej; upodmiotowienia elit romskich oraz zwalczania antycyganizmu. Coraz częściej jednak młodzi liderzy i liderki romskie zaczynają dostrzegać i podejmować tematy, wciąż uznawane za kontrowersyjne w bardziej konserwatywnych i tradycyjnych kręgach romskich. Mowa tu na przykład o feminizmie czy problematyce środowisk LGBT+, jak również dyskryminacji interseksjonalnej (co rozwiniemy w dalszej części tekstu). Wynika to po części z tego, że, jak wskazują badania, młodym Romom nie tylko odmawia się równych praw i możliwości na różnych poziomach, ale też, że czują, że odbiera im się prawo do bycia młodym oraz rozwijania i odkrywania wielo-

wymiarowości swoich tożsamości⁹. Młodzi dorośli pochodzenia romskiego doświadczają dyskryminacji na rynku pracy, w edukacji, doświadczają biedy i bezrobocia, a deklarowanie ich etnicznej tożsamości możliwe jest czasem jedynie w ich mniejszościowych społecznościach¹⁰. Młodzi Romowie z niepełnosprawnościami oraz ze środowisk LGBT+ mierzą się z jeszcze wyższymi poziomami wykluczenia i marginalizacji¹¹. Wciąż jednak tematy te w państwach, w których dominują grupy romskie, określane jako tradycyjne i konserwatywne, wątki te podejmowane są przez aktywistów incydentalnie bądź w ogóle pomijane. Do takich państw bez wątpienia należy Polska. Dlaczego tak się dzieje?

Dan Allen, Margaret Greenfields i David Smith, badacze z obszaru polityki społecznej, w najnowszej redagowanej przez nich książce pt. *Transnational Resilience and Change. Gypsy, Roma and Traveller Strategies of Survival and Adaption*, wskazali na dość zaskakującą prawidłowość. Stwierdzili, że wciąż brakuje badań i analiz, podejmujących temat strategii oporu grup Romów i Wędrowców wobec polityk i działań asymilacyjnych¹². Jest to niezwykle ciekawe, szczególnie, jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że rozważania nad romską etnicznością i romskimi tożsamościami są jednym z dominujących tematów, podejmowanych w ostatnich latach zarówno przez akademików, publikujących w tej dziedzinie, jak i działaczy i aktywistów pochodzenia romskiego. A przecież bez wątpienia współczesny kształt zasad kulturowych, szczególnie w przypadku bardziej ortodoksyjnych grup romskich, jest wynikiem restrykcyjnego egzekwowania ich przestrzegania przez wieki i opierania się wpływom zewnętrznym. Bardzo wyraźnie możemy to zaobserwować w przypadku większości grup romskich, żyjących na terytorium Polski. Mimo że liczebność Romów w naszym kraju jest niewielka w porównaniu z innymi państwami Europy, to przywiązanie do zwyczajów i reguł zachowania oraz granic kulturowych, wyznaczonych przez Romanipen jest wśród trzech z czterech dominujących tu grup – Polska Roma, Kełderaszów i Lowarów – wyjątkowo silne. W grupach tych, w przeciwieństwie do czwartej, od wieków osiadłej grupy Bergitka Roma, wędrowny tryb życia i separacyjna postawa akulturacyjna (zgodnie z typologią Johna W. Berry’ego), którą się charakteryzowały, stały się swoistą strategią oporu wobec tendencji asymilacyjnych, która przetrwała nawet po przymusowym osiedleniu. Nie oznacza to jednak, że nie można zauważyć pewnych zmian kulturowych i społecznych, wywołanych konfrontacją świata romskiego z nie-romskim. Jednym

⁹ Agnes Daróczy, Lisa Smith, Sarah Cemlyn, *Romani young people’s activism and transformative change*, [w:] Andrew Ryder, Marius Taba, Nidhi Trehan (eds.), *Romani communities and transformative change. A new social change*, Bristol 2021, s. 117.

¹⁰ Cristina Marian, *Empowering Young Roma: Activism, Challenges and Opportunities*, [w:] *Activism, Participation and Security among Roma and Sinti Youth. Conference report*, OSCE/ODIHR, Warsaw 2015, s. 56.

¹¹ *Ibidem*, s. 56.

¹² Dan Allen, Margaret Greenfields, David Smith (eds.), *Transnational Resilience and Change. Gypsy, Roma and Traveller Strategies of Survival and Adaption*, Newcastle 2018, s. 227.

z takich potencjalnych zderzeń postanowiliśmy się zająć właśnie w tym tekście. Mowa tu o problematyce postrzegania aktualności tabu, związanego z homoseksualizmem czy – szerzej – problematyką nieheteronormatywności.

Mimo że istnieje wiele inicjatyw oraz opracowań, dotyczących romskich społeczności LGBT+, temat ten wciąż stanowi tabu w wielu, szczególnie w konserwatywnych społecznościach romskich. Wspomniane tabu, kojarzone często z opozycyjnymi kategoriami: świętością i nieczystością, odnosi się do obszaru objętego kulturowym zakazem¹³. W społecznościach romskich są to obszary związane między innymi z seksualnością. Jak się okazuje, nawet współcześnie w świecie, w którym obserwujemy ciągłe przekraczanie granic m.in. w kulturze czy w życiu społecznym, tradycyjne i konserwatywne modele tożsamości odporne są na zmiany, które dekonstruują zastany porządek kulturowo-społeczny¹⁴. Mimo że Romowie, zarówno w Polsce, jak i na świecie, w znakomitej większości pozostali kulturowo odrębni, zachowali język, a część z nich nadal funkcjonuje w hermetycznych enklawach, to nie pozostali neutralni wobec wpływów zewnętrznych. Dynamiczne zmiany nie omijają grup mniejszościowych, także tych tradycyjnych czy konserwatywnych. A zatem nie omijają także Romów, którzy, nie da się ukryć, nie egzystują w społeczno-kulturowej próżni. Już sama bliskość przestrzenna związana jest z kontaktem kulturowym oraz procesami, które temu kontaktowi towarzyszą. Wchodząc w interakcje mniej lub bardziej intensywne ze społecznościami, z którymi koegzystują, korzystają z dostępnych dóbr, zasobów oraz czerpią ze wzorców zachowań grupy dominującej. I choćby Romowie byli grupą ekstremalnie hermetyczną, to współcześnie funkcjonowanie poza dominującym kontekstem nie jest możliwe. Tym bardziej w czasach tak dynamicznego rozwoju technologicznego, wpływającego na wszystkie obszary życia społecznego. Dlatego też obecnie wiele uwagi poświęca się kulturowym skutkom globalizacji. Jak stwierdził Giddens, obrazy, idee, style i inne dobra rozprzestrzeniają się szybciej niż kiedykolwiek wcześniej. Nowe technologie, migracje, nowe formy komunikacji czy Internet bez wątpienia przyczyniają się do swobodnego przenikania treści kulturowych, ignorując granice państwowe¹⁵. To swoiste przekraczanie granic bez wątpienia odkrywa obszary niepoddawane dotąd refleksji, zgodnie z zasadą: niewidoczne równa się nieistniejące. Wyraźnie to widać w przypadku niehete-

¹³ Np. Will Guy, *Romani Identity and Post-Communist Policy*, [w:] Will Guy, *Between Past and Future. The Roma of Central and Eastern Europe*, University of Hertfordshire Press, 2001, ss. 3-33; Sławomir Kaprański, *Tożsamość romska*, [w:] Cezary Obracht-Prondzyński, Bronisława Dejna (red.), *Światy Cyganów. Problemy Romów*, Gdańsk 2015; Joanna Talewicz-Kwiatkowska, *Rom, czyli kto? O różnorodności mniejszości romskiej*, [w:] Beata Machul-Telus (red.), *Romowie*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2019, ss. 71-95.

¹⁴ Albert Bandura, Gian Vittorio Caprara, Concetta Pastorelli, Camillo Regalia, *Sociocognitive self-regulatory mechanisms governing transgressive behavior*, *Journal of Personality and Social Psychology*, 80, 2001, s. 129.

¹⁵ Anthony Giddens, *Socjologia*, Warszawa 2004, s. 45-46.

ronormatywności. Aby jednak dokonać analizy przeprowadzonych na potrzeby tego artykułu badań terenowych, należy zastanowić się nad dwoma kwestiami – nad zjawiskiem interseksjonalności czy też dyskryminacji wielokrotnej, jak również nad nastawieniem i postawami członków społeczności romskich do problematyki, związanej ze środowiskiem LGBT+.

INTERSEKSIONALNOŚĆ – O CO W TYM CHODZI?

Jak stwierdziła Elżbieta H. Oleksy:

[...] chociaż przez ostatnie trzy dziesięciolecia mnóstwo naukowców i naukowiec ogłasza nastanie czasów teorii interseksjonalnej, praktycy nie mogą dojść do porozumienia, czy chodzi tu o teorię, metodologię, czy też o praktykę społeczną. Czy powinniśmy mówić o interseksjonalności, wielokrotnej dyskryminacji, współdzielonych różnicach, złożonych współzależnościach, zazębiających się systemach opresji itd.?¹⁶

Cytat ten w kilku słowach pokazuje, z jak bardzo skomplikowaną i złożoną materią się mierzymy. Koncepcja interseksjonalności jest w niektórych kręgach tak samo kontrowersyjna, jak popularna od końca lat siedemdziesiątych XX wieku. Wtedy to zwrócono uwagę i rozpoczęto badania nad zjawiskiem dyskryminacji wielokrotnej tj. związanej z występowaniem u osoby bądź grupy dyskryminowanej więcej niż jednej cechy, będącej przesłanką dyskryminacji. Sam termin na grunt rozważań naukowych wprowadziła w 1989 roku Kimberlé Williams Crenshaw, publikując esej pt. *Demarginalizing the Intersection of Race and Sex: A Black Feminist Critique of Antidiscrimination Doctrine, Feminist Theory and Antiracist Politics*. Zwróciła w nim uwagę na to, że osoby, u których krzyżują się czy nakładają na siebie cechy, mogące być podstawą dyskryminacji, częściej mierzą się z ryzykiem wykluczenia, a samo zjawisko dyskryminacji jest jeszcze bardziej dojmujące, bolesne i pociągające za sobą jeszcze więcej konsekwencji społecznych dla osoby jego doświadczającej. Dzieje się tak dlatego, że dyskryminujący stygmatyzuje w ten sposób w dyskryminowanym więcej niż jeden element jego tożsamości pierwotnej – rasę, etniczność, płeć, orientację seksualną, wiek etc. Mówimy wtedy o dyskryminacji interseksjonalnej (pojęcie dominujące w dyskursie naukowym) lub o dyskryminacji wielokrotnej (termin częściej stosowany w dyskursie społecznym/działaniach organizacji pozarządowych)¹⁷. Można się

¹⁶ Elżbieta Helena Oleksy, *Interseksjonalność na rozdrożach*, „Przegląd Kulturoznawczy”, nr 2 (20)2014, s. 24.

¹⁷ Dominika Cieślukowska, Natalia Sarata, *Dyskryminacja wielokrotna – historia, teorie, przegląd badań*, Warszawa 2012, s. 6.

też spotkać z innymi określeniami, jak np. interseksjonalne podporządkowanie, dyskryminacja złożona, dyskryminacja kumulatywna, dyskryminacja wielowymiarowa i dyskryminacja interaktywna¹⁸.

Teoria interseksjonalności rozwinęła się na gruncie krytycznych teorii: rasy i feministycznej, ale dziś używa się jej także w innych kontekstach. Wciąż jednak w ujęciu tym dominuje perspektywa pochodzenia i płci społeczno-kulturowej, rzadziej przez ten pryzmat rozważane jest nakładanie się innych aspektów tożsamości pierwotnej jako przesłanek dyskryminacji. Coraz częściej ramy teoretyczne z nią związane wykorzystuje się też do kwestionowania dotychczasowych strategii kształtowania tożsamości zbiorowych i polityki tożsamościowej, która, jak wskazuje Justyna Struzik:

[...] budowana jest na przekonaniu o istnieniu danej grupy, posiadającej wspólną, w miarę jednolitą tożsamość i o konieczność walki w jej imieniu¹⁹.

Pojawienie się na gruncie naukowym i wśród aktywistów społecznych rozważań nad heterogenicznością tożsamości zbiorowych i tendencji odchodzenia od esencjonalizowania tożsamości w ogóle jest z pewnością w dużej mierze zasługą stworzenia i popularyzowania interseksjonalnej perspektywy badawczej właśnie i ram teoretycznych, których dostarcza ta koncepcja do analizy rzeczywistości społecznej, a szczególnie relacji mniejszość–większość. Problematyka tożsamościowa, związana z interseksjonalnością, staje się jeszcze bardziej wielowymiarowa, jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że do dyskryminacji wielokrotnej i wynikającej z niej często marginalizacji może dochodzić nie tylko w społeczeństwie większościowym, ale jednocześnie też osoba może zostać wykluczona z własnej grupy. Bez wątplenia z taką sytuacją możemy mieć często do czynienia w przypadku społeczności romskich i należących do nich osób nieheteronormatywnych.

ROMOWIE A LGBT+ – DEKONSTRUOWANIE ZASTANEGO?

W roku 2010 ukazała się biograficzna książka pt. „Gypsy Boy”²⁰, która według „Sunday Times” była bestsellerem na brytyjskim rynku wydawniczym. Niezwykle poruszająca, a momentami przerażająca książka nie jest fikcją. To zapis życia dorastającego chłopca, który urodził się w konserwatywnej rodzinie brytyjskich

¹⁸ Ibidem, s. 6.

¹⁹ Justyna Struzik, *Seksualność interseksjonalnie. Spotkania, dyskusje, badania*, [w:] Joanna Mizielińska, Agata Stasińska, *Socjologia płci i seksualności w perspektywie teorii queer i krytyki feministycznej*, „Studia Socjologiczne” 4/2014 (215), s. 237.

²⁰ Mikey Walsh, *Gypsy Boy*, London 2010.

Romów. Dorastając coraz bardziej uświadamiał sobie swoją inność. Nie potrafił się bowiem wpisać w obowiązujące modele męskości, tak istotne dla ojca i całej lokalnej romskiej społeczności. Mike Walsh to pseudonim autora książki, który jest osobą homoseksualną. Za życie w zgodzie z samym z sobą poniósł najwyższą cenę. Opuścił najbliższych mu ludzi, najbardziej znane środowisko, społeczność i kulturę, w której dorastał i która tak mocno go ukształtowała. Nie miał wyjścia, nie potrafił udawać kogoś, kim nie jest, o czym pisał w książce. Wybrał ucieczkę i życie w ukryciu. Wiedział, że jego bliscy nie tylko nie zaakceptują tego, kim jest, ale też będą go obwiniać za upokorzenie i wstyd, bowiem konsekwencje złamania tabu odczuwa cała rodzina osoby, która przekroczyła fundamentalne dla Romów granice.

Książka, mimo wielu sukcesów, nie była komentowana przez romskie społeczności. Nie zainicjowała publicznej debaty wśród brytyjskich czy polskich Romów (książka ukazała się także na rynku polskim²¹) na tematy związane z seksualnością czy postrzeganiem homoseksualizmu w romskich społecznościach. To w pewnym sensie budzi zdziwienie, tym bardziej, że, jak już wspomniano, to osobista historia człowieka wywodzącego się z tej społeczności. Z drugiej jednak strony wpisuje się we wspomnianą wcześniej i niepisaną zasadę, że niewidoczne po prostu nie istnieje.

Jak już wspomniano, „Gypsy Boy” to książka będąca pamiętnikiem, zapisem osobistej historii. Pierwsza tego typu publikacja, której autorem jest osoba wywodząca się z romskiej społeczności. Natomiast nie była to pierwsza publikacja poruszająca temat homoseksualizmu w romskich społecznościach. Rok przed ukazaniem się tej książki, temat homoseksualizmu w społecznościach romskich podjęła publikacja zatytułowana „Multiple discrimination”, wydana przez European Roma Right Center (ERRC)²². Ta publikacja o charakterze popularno-naukowym koncentrowała się na zagadnieniach związanych z dyskryminacją krzyżową, opisując prawdziwe historie osób, których dotyczy podwójna dyskryminacja m.in. ze względu na pochodzenie etniczne oraz ze względu na nieheteronormatywność.

ERRC było również wydawcą publikacji autorstwa Very Kurtić, zatytułowanej „Džuvljarke-Roma Lesbian Existence”²³, wydanej w 2013 roku. Warto dodać, że było to pierwsze opracowanie poruszające temat homoseksualnej orientacji kobiet romskich, które, jak czytamy w publikacji, doświadczają także podwójnego wykluczenia – z głównego nurtu feministycznego i LGBTQ. Warto w tym miejscu dodać, że Vera Kurtić jest znaną pochodzącą z Serbii romską

²¹ Mikey Walsh, *Cygański chłopiec*, Warszawa 2011.

²² *Multiple discrimination*, „Journal of the European Roma Right Centre”, 2, 2009 – http://www.errc.org/uploads/upload_en/file/roma-rights-2-2009-multiple-discrimination.pdf – [dostęp: 4.10.2020].

²³ Vera Kurtić, *Roma Lesbian Existence – Džuvljarke*, ERRC, 2013 – <http://www.errc.org/reports-and-submissions/džuvljarke-roma-lesbian-existence>

aktywistką, radykalną feministką i założycielką międzynarodowego Romani LGBT Network²⁴.

W 2014 roku ukazuje się kolejna publikacja Rady Europy pt. „Barabaripen. Young Roma speak about multiple discrimination”²⁵, która skupiła się na temacie dyskryminacji interseksjonalnej. Młodzi Romowie i Romki z różnych krajów podzielili się swoimi osobistymi historiami, zwracając uwagę na różne obszary dyskryminacji, które związane z ich tożsamością romską oraz z płcią, wiekiem, niepełnosprawnością, a także orientacją seksualną.

Bardzo ważnym i, co warto podkreślić, widocznym, komentowanym i inicjowanym przez Romów wydarzeniem było zorganizowanie pierwszej międzynarodowej konferencji, dotyczącej romskiego ruchu LGBT, która odbyła się w Pradze w 2015 roku. Podczas konferencji głos zabrali aktywiści, naukowcy, działacze na rzecz praw człowieka – Romowie i nie-Romowie, którzy podkreślali, że istnieje silna potrzeba podjęcia tematu związanego z osobami romskiego pochodzenia, identyfikującymi się ze społecznością LGBT+. Podkreślono również, że ostracyzm, przemoc, mowa nienawiści, wykluczenie dotyczy także sfery związanej z przynależnością do mniejszości romskiej. Podczas konferencji dwudziestu ośmiu członków i członkiń, reprezentujących romskie organizacje z Czech, Słowacji, Polski, Węgier, Rumunii, Hiszpanii, Kanady, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii przyjęło tzw. „Deklarację Praską”, zgodnie z którą zdefiniowano osiem postulatów, odnoszących się do uwzględniania zarówno na szczeblu krajowym, jak również międzynarodowym, działań będących odpowiedzią na złożoną sytuację Romów ze środowisk LGBTQ²⁶. Konferencja w Pradze nie była ostatnią i jedyną tego typu inicjatywą, ale z pewnością była ważnym, milowym wręcz krokiem w procesie związanym z widocznością i aktywnością romskich społeczności LGBT+.

Ważnym obszarem aktywności tych grup są media społecznościowe. Jak się okazuje, aktywność w sieci nie dotyczy wyłącznie młodszego pokolenia, ale także starszej generacji Romów. Kwestią, której warto się przyjrzeć w kontekście rosnącej wśród Romów świadomości – mości ogromnej roli mediów społecznościowych, są sposoby rozwiązywania sporów i konfliktów, także związanych z określeniem granic kulturowych i fundamentalnych dla Romów norm. Jak się okazuje, Internet jest miejscem, gdzie można nie tylko zaprezentować swoje stanowisko w sporze, ale również gromadzić sojuszników. Można zatem stwierdzić, że Internet staje się bardzo ważnym narzędziem wspierającym budowanie koalicji, czyli szeroko pojętego poparcia ze strony społeczności. Nie wszystkie bowiem infor-

²⁴ <https://www.romarchive.eu/en/collection/p/vera-kurtic/> – [dostęp: 4.11.2020].

²⁵ Lucie Fremlova, Mara Georgescu, Gábor Hera, Laura-Greta Marin, Goran Miletic, *Barabaripen. Young roma speak about multiple discrimination*, Council of Europe, 2014.

²⁶ <https://www.osce.org/files/f/documents/5/f/188136.pdf> – [dostęp: 5.11.2020].

macje, które przekazywane są we wspomnianych materiałach, prezentowane są na stronach internetowych romskich organizacji.

Obok „łżejszych” form, takich jak np. grupy w Internecie publikujące fotografie z prywatnego życia Romów, pojawiają się tam aktywności wokół tematów niezwykle wrażliwych społecznie i kulturowo, szczególnie w grupach konserwatywnych. Chodzi o aktywność społeczności LGBT+. Na Facebooku istnieje kilka międzynarodowych grup zrzeszających osoby LGBT+ z romskich społeczności z różnych krajów (wciąż powstają nowe), mimo tego że, jak już wspomniano, temat związany z orientacją seksualną stanowi tabu wśród społeczności romskich. Niemniej jednak, obserwując coraz większą aktywność osób romskiego pochodzenia o nieheteronormatywnej orientacji seksualnej oraz środowisk ich wspierających (w tym także liderów romskich młodego pokolenia), można śmiało stwierdzić, że Internet oraz media społecznościowe tej działalności sprzyjają. Po pierwsze, możliwa jest anonimowość; po drugie, wymienia się informacje. Przeglądając grupy na stronach Facebook czy Twitter, takie jak np. LGBTIQ Roma²⁷, zauważyć można, że mają one charakter międzynarodowy i są grupami zamkniętymi, co oznacza, że osoba, która chce do niej należeć, musi zostać zaakceptowana przez administratorów. Przypuszczać można, że ma to służyć anonimowości jej członków, a także zminimalizować ryzyko publikowania negatywnych czy wulgarnych wpisów. Treści publikowane na profilu grupy to artykuły, wywiady, a także informacje o inicjatywach romskich środowisk LGBT+ i ich współpracy z działaczami czy organizacjami romskimi i nie-romskimi. Coraz więcej jest bowiem paneli dyskusyjnych i konferencji dotyczących romskich społeczności LGBT+. W ich organizację angażują się również działacze romscy, szczególnie ci młodszy, którzy sami są heteroseksualni, ale mając świadomość praw człowieka oraz to, czym jest zjawisko dyskryminacji wielokrotnej, chcą wesprzeć działania przełamujące tabu w tym temacie wewnątrz środowisk romskich.

Warto w tym miejscu zacytować aktywną działaczkę romską z Węgier, która na swoim facebookowym profilu umieściła wpis, odnoszący się do konferencji: „Nothing about us without us”, zorganizowanej na Węgrzech w 2014 roku: „After 20 years in Roma activism and research, I am finally sitting in the audience of a panel dedicated to Roma LGBT rights! This a real achievement²⁸”. Ten i wiele innych wpisów o podobnej treści grup na Facebooku oraz inicjatyw społecznych świadczy o tym, że dyskusja w tym obszarze problemowym trwa w sieci już od jakiegoś czasu. Można zatem przypuszczać, że debata na temat przekraczania granic w kulturze będzie coraz częściej i odważniej podejmowana na gruncie międzynarodowym także przez samych Romów i to nie tylko w świecie wirtualnym, ale również w rzeczywistości poza Internetem.

²⁷ Zob. np. <https://twitter.com/LGBTIQ_Roma>, [dostęp: 17.10.2020].

²⁸ „Po dwudziestu latach romskiego aktywizmu i badań wreszcie jestem częścią panelu dedykowanemu prawom Romów ze środowisk LGBT! To prawdziwe osiągnięcie”.

Wzrost zainteresowania tematem romskich społeczności LGBTQ+ z pewnością wiązać należy z trudną sytuacją Romów, którzy od lat znajdują się w czołówce grup obciążonych wysokim poziomem niechęci ze strony społeczeństw większościowych²⁹. Świadomość konsekwencji wykluczenia, przemocy, marginalizacji powoduje, że trudno pozostać obojętnym wobec grup, które doświadczają podobnych sytuacji. Tym bardziej, że, jak stwierdził Gay Moon:

[...] ludzie, którzy są uprzedzeni wobec jakiegokolwiek określonej grupy etnicznej, są dwukrotnie bardziej narażeni na uprzedzenia wobec osób homoseksualnych niż osoby z większości populacji³⁰.

KONSERWATYZM ROMSKI I POLSKI – DWA BRATANKI?

„Nagonka” na osoby ze środowisk LGBTQ+, wyznaczanie stref wolnych od LGBTQ³¹, a nawet dehumanizacja ludzi o nieheteronormatywnej³² orientacji przyczyniły się do zabrania głosu znakomitości ze środowisk akademickich i byłych więźniów Auschwitz³³, którzy zwracali uwagę na konsekwencje procesów dyskryminacji, wykluczenia i odczłowieczania³⁴. Także aktywiści i aktywistki młodszego pokolenia Romów wyrażały swój sprzeciw wobec wspomnianych i bardzo niebezpiecznych tendencji. Wykorzystywali w tym celu prywatne profile w mediach społecznościach. Natomiast niemal w ogóle nie robiły tego romskie organizacje, które, poza jedną, nie wyraziły otwartego sprzeciwu wobec homofobicznych aktów werbalnej i niewerbalnej agresji wobec środowisk LGBTQ+. Trudno powiedzieć, jakie były tego powody. Z jednej strony można domniemywać, że istnieje świadomość wagi problemu, a z drugiej można podejrzewać, że otwarty sprzeciw wiązałyby się z ryzykiem podjęcia tematu, które w społecznościach

²⁹ Np. *Drugie Badanie Unii Europejskiej na temat mniejszości i dyskryminacji. Romowie – wybrane wyniki*, Agencja Praw Podstawowych Unii Europejskiej, 2016 – https://fra.europa.eu/sites/default/files/fra_uploads/fra-2016-eu-minorities-survey-roma-selected-findings_pl.pdf – [dostęp: 2.11.2020].

³⁰ Gay Moon, *Multiple Discrimination: Justice for the Whole Person*, [w:] *Multiple Discrimination*, ERRC, Vol. 2., s. 5-10, 2009 – <http://www.errc.org/roma-rights-journal/roma-rights-2-2009-multiple-discrimination/3564> [dostęp: 12.10.2020].

³¹ *Strefy „wolne od ideologii LGBTQ: ponad 50 samorządów przyjęło podobne uchwały* – <https://konkret24.tvn24.pl/polska,108/strefy-wolne-od-ideologii-lgbt-ponad-50-samorzadow-przyjelo-podobne-uchwaly,1031974.html> [dostęp: 3.11.2020].

³² *RPO sprzeciwia się dehumanizacji osób LGBTQ: Mowa nienawiści jest niedopuszczalna* – <https://wiadomosci.dziennik.pl/polityka/artykuly/7743414,rpo-dehumanizacja-lgbt-bodnar-duda-mowa-nienawisci.html> [dostęp: 3.11.2020].

³³ <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1961138,1,atak-na-lgbt-nie-wolno-nam-milczec.read>; <https://tvn24.pl/magazyn-tvn24/drugie-auschwitz-moze-nadejsc-zupelnie-innych-kierunkow-niz-sie-spodziewamy,255,4443> [dostęp: 3.11.2020].

³⁴ Gordon W. Allport, *The Nature of Prejudice*, Reading 1954.

stanowią temat tabu. Tym bardziej, podjęcie tej kwestii i to właśnie w kontekście wzmacniającej się retoryki homofobicznej, postulowanej otwarcie przez władze i niektórych liderów opinii w Polsce, wydało się nam szczególnie ważne. Postanowiłyśmy się przyjrzeć temu czy młodzi ludzie okreśłani przez socjologów jako millenialsi, będący jednocześnie członkami grupy mniejszościowej, która doświadczyła w przeszłości i wciąż doświadcza prześladowań, wrogości, pogardy czy przemocy, odczuwa dyskomfort bądź nawet lęk, obserwując agresję wobec innej grupy mniejszościowej. Frapowało nas, czy obawiają się, że wspomniane tendencje i przesunięcie granic w polskim społeczeństwie może w przyszłości dotyczyć także Romów. Kolejnym obszarem obserwacji było również to, jak młodzi ludzie z różnych grup romskich postrzegają tę problematykę, jej znaczenie w konstruowaniu i przestrzeganiu granic kultury romskiej we współczesnym świecie oraz potencjalną obecność tego tematu w działalności aktywistów romskich, analogicznie do obserwowanych w ostatnich latach tendencji w krajach z większym odsetkiem populacji romskiej.

W ŚWIETLE BADAŃ, CZYLI DUŻO ODPOWIEDZI, JESZCZE WIĘCEJ PYTAŃ

Przeprowadzane w ramach badań indywidualne swobodne częściowo nieskategoryzowane wywiady pogłębione miały charakter zarówno wywiadów ustnych, jak i pisemnych, w zależności od dostępności, możliwości i woli badanych. Osoby badane pochodziły ze wszystkich czterech głównych grup Romów – grup o tradycjach wędrownych (Polska Roma, Lowarzy, Kełderasze) i grupy tradycyjnie osiadłej (Bergitka Roma), zamieszkujących Polskę, reprezentowały obie płci oraz należały do tzw. pokolenia Y, określanego też millenialsami (urodzeni pomiędzy 1980 a 2000 rokiem). Łącznie przebadano 11 respondentów/ek. Wybrani zostali na podstawie nieprobabilistycznej próby celowej (arbitralnej – *purposive sampling, judgemental sampling*)³⁵ z grona osób młodych i działających aktywnie na rzecz swojej społeczności na poziomie lokalnym, centralnym bądź europejskim. Kwestionariusz wywiadu składał się z pytań otwartych. Większość pytań w kwestionariuszu stanowiła pytania o ocenę faktów i o opinię³⁶. W ramach badań terenowych dokonano również obserwacji i obserwacji uczestniczącej, które

³⁵ „Rodzaj próby nielosowej, do której dobiera się jednostki, które według subiektywnej oceny badacza mają być najbardziej użyteczne lub reprezentatywne” – za: Earl Babbie, *Badania społeczne w praktyce*, Warszawa 2007, s. 629.

³⁶ Pytania o ocenę faktów i wydarzeń to takie, na które odpowiedź w założeniu zawierać ma rzeczywistą ocenę badanych problemów przez badanego/a; pytania o opinię zaś to takie, które mają na celu poznanie proponowanych przez badanego/a postulatów i rozwiązań badanych problemów – por. Grzegorz Babiński, *Metodologia a rzeczywistość społeczna. Dyalematy badań etnicznych*, Kraków 2004, s. 109–110.

miały charakter obserwacji bezpośredniej³⁷ i przeprowadzone zostały zgodnie ze standardami, obowiązującymi w naukach społecznych i humanistycznych.

Omawiając wyniki wspomnianych badań zdecydowałyśmy się na wybór kilku obszarów tematycznych, w ramach których dokonałyśmy analizy. Istotne wydało się nam, jak wcześniej wspomnieliśmy, to aby pokazać nie tylko zmiany kulturowe w kontekście podziałów płciowych i ról z tym związanych oraz redefiniowanie granic tematów i zachowań postrzeganych jako kulturowe tabu, ale również poruszanie kwestii, uznawanych za zakazane w ramach działalności aktywistów i aktywistek. Wybrałyśmy więc następujące obszary analizy: Tradycja vs nowoczesność – kobiety, mężczyźni, starszyzna, potomstwo; Tabu; AntyLGBT – wspólny mianownik między grupami romskimi; Aktywizm oraz Romowie a LGBT w Polsce – próba prognozy. Poniżej prezentujemy analizę wyników badań we wskazanym ujęciu problemowym.

TRADYCJA VS. NOWOCZESNOŚĆ – KOBIETY, MĘŻCZYŹNI, STARSZYŻNA, POTOMSTWO

Zarówno obserwacja, jak i wywiady pokazały, że szczególnie młodzi Romowie potrafią funkcjonować w dwóch światach: romskim i nie-romskim, oddzielając to, co publiczne i nie-romskie od tego, co prywatne i związane z tożsamością romską. Unikają konfrontacji, ale też nie chcą burzyć zastanych porządków i tym samym sprzeciwiać się głosem tych, którzy w społeczności mają ważną pozycję. Niemalże wszyscy nasi respondenci i respondentki podkreślali, że jedną z najważniejszych zasad wśród romskich społeczności jest *szacunek dla starszych* (RBK2). W tej kwestii przynależność grupowa w zasadzie nie miała znaczenia i opinie osób, z którymi rozmawialiśmy w zasadzie nie różniły się od siebie i nikt z rozmówców/czyń nie kwestionował pozycji starszyzny. Nie oznacza to jednak, że badani/ne nie dostrzegali zmian w obszarze zasad dominujących w ich społecznościach. *Zasady romskie wraz ze zmianom trybu życia ulegają powolnym zmianom i dostosowują się do obecnych czasów, jednak niezmienny jest szacunek do starszych i otaczanie ich opieką.* (RPM1) – stwierdził mężczyzna z grupy Polska Roma. Dodał, że widoczne jest to w relacjach damsko-męskich i tym samym w zmianach roli kobiet: *w dzisiejszych czasach można zauważyć coraz większe udzielanie się kobiet w sferze publicznej i podejmowanie przez nich pracy w różnych dziedzinach* (RPM1). Kobieta z grupy Kełderaszów uważa, że zasady romskie mogą komplikować życie wielu młodych Romów, bowiem nijak się mają do współczesnych wyzwań, z którymi mierzą się młodzi Romowie: *Zasady Romanipen bardzo utrudniają Romom życie we współczesnych społeczeństwach, przez to, że prawie w ogóle zasady te nie*

³⁷ Jedna z autorek jest pochodzenia romskiego, a obie od wielu lat współpracują z organizacjami romskimi oraz działają w środowisku akademickim, badając tę problematykę.

ewoluują, a społ. większościowe ich nie rozumie na ogół. Oczywiście można to uznać za niesprawiedliwy osąd, ale generalnie zasady romskie rzadko dopasowują się do otaczającej rzeczywistości (RKK1). Jednocześnie zauważa, że kobiety romskie są w tej kwestii pragmatyczne i znacznie bardziej elastyczne niż mężczyźni: *Kobiety częściej decydują się na pójście do pracy w państwowych czy prywatnych instytucjach, organizacjach, itp., są bardziej elastyczne. Mają większy wpływ na wychowanie dzieci, decydują również o ich przyszłości (RKK1) czy też: Mężczyźni bardziej skupieni są na życiu rodzinnym, niż w poprzednich pokoleniach. Zarówno kobiety jak i mężczyźni bardzo kształtuje emigracja, nowe mody, swoboda (RKK1)*. Podobną opinię wyraziła kobieta z grupy Bergitka, która uważa, że: *obecnie rola kobiety się zmienia, coraz częściej kobiety dążą do wykształcenia oraz niezależności (RBK2)*. Jednocześnie kobieta nadal związana jest przede wszystkim ze sferą prywatną i to na jej barkach dużo spoczywa, od wychowania dzieci, po bycie dobrą żoną, córką, matką. Respondentka uważa, że zasady romskie nie są sztywne, a wszystko jest kwestią interpretacji: *Romanipen, nie jest kodeksem spisany. Jest to nieformalny zbiór zasad postępowania w codziennym życiu (RBK2)*.

W nieco innym tonie wypowiadała się kobieta z grupy Polska Roma, która podkreśliła odmienny stosunek różnych grup do zasad romskich: *Rola kobiety i mężczyzny w społeczeństwie romskim w dużym stopniu uzależniona jest od nacji, z której się wywodzi (tu możemy na chwilę wrócić do grup Romów. Polska Roma dzieli się na nacje, nacje dzielą się na rody). Wspólnymi cechami są: dbanie o „dobrą opinię” na swój temat, gościnność, podkreślanie kobiecości, dbając przy tym, by wizerunek nie był wyzywający, mężczyzna podobnie. W większości przypadków kobiety zajmowały się domem oraz kuchnią, tu możemy zauważyć różnice, ponieważ coraz częściej można spotkać gotujący romskich mężczyzn, którzy dzielą się obowiązkami domowymi z kobietami (RPK1)*. Mężczyzna z grupy Bergitka również zwrócił uwagę na różnice międzygrupowe, które determinują życie Romów: *Ja jestem z Bergitka Roma, więc mamy trochę łatwiej, bo tych zasad jest trochę mniej i nie są aż takie restrykcyjne. Teraz to, co obserwuję wśród tego młodego pokolenia górskich Romów, to tam nie ma za dużo jakichś obostrzeń. (...) No ale na przykład wśród Romów z Polskiej Romy, no to uważam, że wczesne zakładanie rodziny albo aranżowane małżeństwa, to jest może coś, co trochę nie przystaje do współczesnego świata, że oni nie mają trochę wolności (RBM1)*. Przywołał również przykład małżeństw zawieranych w grupach Polska Roma i Bergitka, zwracając uwagę na relacje między małżonkami: *To było dla mnie szokujące, że oni wszyscy traktują to zakładanie rodziny jako coś pragmatycznego, że to trzeba zrobić, a później oni mają swoje życie, a te dziewczyny mają swoje, domowe. To dla mnie takie słabe było. Wśród Bergitka Roma tak nie jest. Ostatnim pokoleniem, które znałem, że były aranżowane małżeństwa, to byli moi rodzice (RBM1) i dalej: Jeżeli chodzi o Romów z Polskiej Romy (...), to tam jest widoczne, czym jest kobieta, czym jest mężczyzna, jakie są role, czym się zajmują. Wyraźne podziały ról. W górach u mnie to jest takie bardziej płynne. Tam kobieta może pracować, może się realizować (...) Jeżeli chodzi o życie, to tam kobiety*

nie mają takich zakazów (...) Nawet jeśli chodzi o takie restrykcje w kwestii wyglądu, że nie mogą ścinać włosów, muszą nosić długie spódnice itd. Nie wiem, jak to oceniać – czy to jest opresyjne, czy takie zachowanie odrębności im nie przeszkadza. Z mojej perspektywy, to jest moje zdanie, że to jest jakoś opresyjne, jakoś zamykające (RBM1). Kobieta z grupy Bergitka uważa, że są pewne zasady, szczególnie wśród Romów o tradycjach wędrownych (wymienia grupę Polska Roma), z którymi absolutnie się nie zgadza: *W grupach tradycyjnych, ale nie tylko, dalej panuje zwyczaj, zasada o wczesnym zamążpójściu, jestem przeciwna tym tradycjom. Podobnie dalej romscy rodzice szczególnie z tradycyjnych grup są dość niechętnie nastawieni czy zdystansowani wobec formalnego systemu nauki. Sytuacja jest znaczenie lepsza niż była kilkanaście lat wcześniej, jednak wciąż brakuje dzieci w systemie edukacji szkół ponadpodstawowych i na studiach. To się musi zmienić, bo jeśli będziemy lepiej wykształceni, to będziemy bardziej świadomie pracowali na rzecz naszych społeczności, rozwijali i kształtowali te społeczności* (RBK1). Respondentka uważa, że obecnie zachodzi wiele zmian w społecznościach romskich, których kierunek wyznaczają kobiety: *Sytuacja kobiet się zmienia i to za sprawą samych kobiet, ale to nie jest tak, że nie chcą być dobrymi żonami, córkami i matkami, chcą, ale oprócz tego chcą być wykształcone, niezależne i zaangażowane. Moje obserwacje pokazują że to kobiety przynoszą zmiany, one jako aktywniejsze częściej podejmują naukę (ok. 65% studentów to kobiety), w organizacjach pozarządowych romskich i nie tylko to one są osobami podejmującymi się realizacji zadań, mimo że np. na czele organizacji stoi mężczyzna* (RBK1). Z kolei kobieta z grupy Polska Roma uważa, że podziały płciowe wpisane są w kulturę Romów, jednak wcale nie musi to oznaczać podrzędności płci żeńskiej (RPK2).

Wszyscy respondenci i respondentki byli zgodni co do dominującej pozycji mężczyzn. Podkreślali, że ich rolą jest zapewnienie stabilności ekonomicznej oraz funkcje reprezentacyjne. Niemniej jednak zdarzały się opinie, zgodnie z którymi mężczyźni mogą czuć się źle wobec coraz bardziej emancypujących się i aktywnych kobiet. Zdaniem kobiety z grupy Bergitka, mężczyźni nie są tak dobrze wykształceni niż kobiety i tym samym trudniej utrzymać im dominację (RBK2, RBK1). Jedna z rozmówczyń stwierdziła, że na skutek redefiniowania ról płciowych mężczyznom brak: *motywacji do tego, by godnie reprezentować swoją rodzinę. Coraz częściej młodym mężczyznom brakuje autorytetów w rodzinie, na których mogą się wzorować. Autorytetów szukają na zewnątrz* (RBK2). Niemalże identyczne podejście respondentów i respondentek odnosi się również do znaczenia posiadania potomstwa w rodzinach romskich. Interesujące jest również podejście do bezdzietności, które zdaniem wszystkich respondentów/ek, bez względu na przynależność grupową, jest prywatną sprawą rodziny.

TABU

Bardzo podobne podejście badanych da się zauważyć w wypowiedziach dotyczących sfer tabu. Rozmówcy i rozmówczynie najczęściej w tym kontekście wymieniali sfery związane z seksualnością: *wszelkie tematy związane z seksualnością człowieka są tematami, których nie powinno się poruszać publicznie* (RPK1). Podobnie uważa mężczyzna z grupy Bergitka: *Wszystko, co jest związane z seksem. Ten temat nie jest poruszany w domu, nie mówi się o tym, kwestia też nagości i tak dalej, nie można po mieszkaniu paradować w krótkich spodenkach i wyjść z łazienki w slipach (...) Wszystko, co jest wokół cielesności, wokół seksu, to jest temat, który nie jest poruszany. Choć z moim tatą było inaczej, bo jak mieliśmy po 18, 19 lat to tata nam zrobił taki straszny wykład (...) Mama go wysłała do nas do pokoju* (RBM1). Mężczyzna z grupy Polska Roma podkreślił, że tematów zakazanych jest wiele, ale z pewnością te dotyczące sfery intymnej, a nawet randkowania są jednymi z najistotniejszych (RPM1). Jak już wspomniano, strefy tabu obwarowane są silnymi zakazami i związanymi z nimi sankcjami. Kobieta z grupy Kełderaszów zwróciła uwagę na trudności związane z ich przełamaniem, dlatego stosowaną przez Romów strategią jest oddzielenie życia na forum publicznym, społecznym od życia prywatnego: *tematy tabu są wśród Romów często nie do przewalczenia, mam wrażenie, że jedynie działania „po kryjomu”, a na zewnątrz zgodnie z zasadami są jedynym wyborem dla osób, które chcą żyć według własnych zasad. Dużo więcej spraw załatwia się wśród swoich, aby nie wynosić przed całą społeczność. Dlatego w tych zachowaniach wewnątrzrodzinnych często skrywane są tematy tabu* (RKK1). Wśród nich znalazły się: seks przedmałżeński, zdrady oraz homoseksualizm. Niezwykle często opinią, szczególnie wygłaszaną przez starszych Romów jest stwierdzenie, że u Romów homoseksualizmu nie ma (obserwacja). Argumentacja wspomnianej opinii odnosi się do opozycji zasad romskich w stosunku do tzw. zachodnich standardów i stylów życia. *Kwestia homoseksualizmu i LGBT w ogóle jest trudnym tematem dlatego, że ta rodzina jest w centrum, i to zakładanie rodziny, kobieta i mężczyzna, i to jest duży taki zgrzyt. Później dochodzi to tabu z tym seksem, a jak to jest seks homoseksualny, to już w ogóle (...)* (RBM1).

Manifestacja orientacji seksualnej jest niedopuszczalna, jak stwierdziła jedna z respondentek. (RBK2). Inna z badanych z kolei powiedziała, że ujawnienie odmiennej orientacji może być wykorzystane do zawstydzienia osób homoseksualnych na forum publicznym (RKK1). Tym bardziej, że kwestia reputacji, o czym wspomniała jedna z naszych respondentek jest w społeczności sprawą nadrzędną (RPK2).

ANTYLGBT – WSPÓLNY MIANOWNIK MIĘDZY GRUPAMI ROMSKIMI

Wszyscy respondenci i respondentki przyznali, że odmienna orientacja nie jest akceptowana w społecznościach romskich. Jedna z kobiet przyznała, że: *homoseksualiści są piętnowani jako nienormalni. Z drugiej strony w każdej ze społeczności romskich czy na osiedlu są znane osoby o innej orientacji, ludzie plotkują, każdy wie, o kogo chodzi, ale nikt oficjalnie się nie wypowie* (RBK1). *To zachowania nieakceptowane* – stwierdziła inna respondentka (RPK2). *W tradycyjnych społecznościach romskich jest to temat, o którym w ogóle się prawie nie dyskutuje, tak jakby nie istniał* (RKK1). *U starszych jest to wręcz niedopuszczalne, a w młodszym pokoleniu być może dopuszcza się takie sytuacje, ale mi osobiście nie wiadomo o tym (...) nie dostrzega zmian* (RPM1); *Starsi na ogół są bardzo zamknięci na tematy związane z homoseksualizmem, często związane jest to z religią, katolickim pojęciem homoseksualizmu, jako czegoś złego, nienaturalnego, które trzeba piętnować* (RKM1).

Nieco inną opinię wyraziła kobieta z grupy Polska Roma, która stwierdziła, że stosunek Romów do odmiennej orientacji seksualnej można porównać do tego, jak takie osoby są traktowane w innych grupach. W swojej wypowiedzi zwróciła uwagę na aspekt, związany z tak zwanym „obnoszeniem się” i manifestowaniem orientacji seksualnej, umieszczając tę wypowiedź w szerszym kontekście, który dotyczy zakazu publicznego okazywania uczuć, przytulania i generalnie okazywania bliskości w sytuacjach publicznych: *Patrząc przez pryzmat własnych doświadczeń zauważam, że tolerancja w społeczności romskiej w stosunku do homoseksualistów jest podobna do innych społeczności. Jeżeli osoby o odmiennej orientacji nie przekraczają granicy tak zwanego dobrego smaku, dotyczy to również heteroseksualnych osób, są wtedy akceptowalne w społeczeństwie* (RPK2).

Inna respondentka, także z grupy Polska Roma uważa, że: *wśród Polska Roma pojęcie homoseksualizmu nie istnieje, osobiście wśród Polska Roma nigdy nie spotkałam się z osobą homoseksualną, ani nie słyszałam o takiej, co nie znaczy że nie istnieją* (RPK1). W dalszej części wypowiedzi przywołała przykład pary homoseksualnej, którą tworzą osoby z innej grupy Romów: *Znam parę homoseksualną z grupy Lowari, i mimo tego, że pewna część tej społeczności akceptuje ten fakt, to para została odsunięta od romskiej społeczności wraz z najbliższą rodziną bez możliwości powrotu* (RPK1). Podobne historie przytoczyła rozmówczyni z grupy Bergitka: *Znam takie osoby. Bardzo często na początku poddają się presji większości i tradycji np. wychodzą za mąż, żenią się i żyją w kłamstwie, w cierpieniu, że nie mogą być tym, kim chcą. Często po jakimś czasie uciekają, opuszczają rodziny i wspólnoty, żeby żyć gdzieś dalej, często za granicą, żyć zgodnie ze sobą. W tym momencie są wykluczani ze społeczności i zapominani we wspólnej pamięci* (RBK1). Konsekwencje ujawnienia orientacji seksualnej mogą być różne – od najcięższych (wykluczenie poza społeczność), o czym wspomniała respondentka, po te, związane z ukrywaniem prywatnej sfery i prowadzeniem podwójnego życia. Respondenci i respondentki przywołali wiele przykładów:

– (...) Gdy okaże się, że jakaś sprawa wyszła na światło dzienne, to wtedy jest wielki skandal, a rodziny raczej wolą to zatuszować. Zazwyczaj takim sposobem jest rychłe małżeństwo, które ma być lekarstwem na homoseksualizm (RKK1);

– Znam osobę homoseksualną, ale jakoś ta osoba nie odczuwa dużego negatywnizmu. Prowadzi podwójne życie (RBK2);

– Często spotykałam się z opinią „U nas czegoś takiego nie ma”. Z drugiej strony nieoficjalnie mówi się, że wiele osób miało kontakty homoseksualne, oczywiście nikt tego oficjalnie nie potwierdzi. Kiedyś spotkałam się z opinią jednej Romni: „Wiesz ile tego u nas jest...”. Wśród młodych Romów z mocno tradycyjnych domów spotykam się z podobnymi opiniami (RPK3);

– Znam wiele dramatycznych historii, związanych z nieheteronormatywnymi ludźmi, których znam albo historii, których słyszałam (...) Historia chłopaka, że matka chciała popełnić samobójstwo, później był postawiony przed wyborem i został przekonwertowany, że dzisiaj ma żonę i dziecko. Albo dziewczyna, która musi prowadzić podwójne życie. Ja znam może ze dwie rodziny, które nie mają z tym problemu (RBM2);

– Znam kilka osób o orientacji homoseksualnej, które wywodzą się ze społeczności romskiej. Oficjalnie zaprzeczają prawdzie, prowadzą podwójne życie, albo oszukują samych siebie. Słyszałam o chłopaku, który został wyrzucony z domu, a potem znalazł się w hostelu w Warszawie dla osób LGBT, nie umiał się utrzymać, więc zaczął się prostytuować (RBK1);

– Kolejny przykład, młody chłopak z Polskiej Romy, homoseksualny, rodzina wiedziała o jego orientacji, jednak zmuszony został do małżeństwa. Wpadł w ciężki nałóg alkoholowy, wylądował w szpitalu psychiatrycznym. Leczy się od kilku lat, rozszedł się z żoną. Rodzice nie zmuszają go już do podobnego małżeństwa.

Młoda kobieta po 30-stce, oficjalnie żyje z kobietą, wychowuje z nią dwójkę swoich dzieci z drugiego małżeństwa. Nie kontaktuje się z rodziną, innymi Romami, jak mówi: „Żyję jak chcę”. Chociaż, każdy wśród Romów wie co „ona robi” i jak żyje i nie chcą z nią rozmawiać. (RLM1);

– Znam osoby, które są w małżeństwie i prowadzą podwójne życie seksualne bądź mają długoletnie związki homoseksualne (RKM1).

Jeden z badanych podzielił się opowieścią o pozytywnym wydzwieku. To historia osoby transseksualnej, która zyskała akceptację, a nawet wsparcie lokalnej społeczności. Rozmówca wyjaśnił również, w jaki sposób społeczność usprawiedliwiała odmienność i dlaczego w jego opinii wyrażała akceptację: *Znam historię*

taką z gór, gdzie był chłopak w mikro wiosce i historia była taka, że on jako mały chłopiec czuł się tą dziewczynką, zachowywał się jak dziewczynka, był z kobietami, i od samego początku wszyscy widzieli, że on czuje się tą dziewczyną. I to jest taka pozytywna historia, bo mu pozwolili być sobą w tej wiosce. I on później ubierał się jako nastolatek jak kobieta, w spódnicy, długie włosy. Ja też się taty pytałem, co to jest za dziwna pani, co ma takie kropki na brodzie. I był akceptowany i wszyscy go rzeczywiście akceptowali, nie było tak, że był napiętnowany. I było tak, że każda nowa osoba, która weszła do wioski jakby była informowana o tym, że Bóg popełnił błąd i wsadził duszę nie do tego ciała. I tak to sobie tłumaczyli. I z tego, co słyszałem, on przeszedł stosunkowo niedawno tą operację (RBM2).

AKTYWIZM

W wypowiedziach respondentów/ek pojawiły się również wątki związane z działalnością organizacji oraz liderów i liderek romskich: *Kilka lat temu pamiętam, jak dwóch Romów z grupy Polska Roma, którzy żyli za granicą, „uciekli ze sobą”. Był to wielki skandal. Ale postanowili napisać maila do romskich organizacji, że się kochają i, że nic złego nie zrobili. Że Romowie powinni zacząć akceptować takie sytuacje. Znana mi ze swojej tolerancji i otwartości, starsza Romni, odpisała im na maila, że są „Świniami” i żeby trzymali się z dala od Romów... (RKM1).* Jedna z naszych rozmówczyń – RBK2 – wprost przyznała, że gdyby temat był podejmowany przez liderów i liderki romskie, to osoby nieheteronormatywne mogłyby uzyskać wsparcie i tym samym byłoby mniej małżeństw udawanych

Nasi respondenci i respondentki wykazali się dużą wiedzą i świadomością także na temat obecności omawianej problematyki w działalności pozarządowych organizacji i aktywistów romskich poza Polską. Jedna z respondentek – RBK1 – wskazała na następujące inicjatywy: Roma Armee, Qrtv.eu, Pride Kosice 2018, Balkan LGBT, grupy fb i dodała, że: *to bardzo ważne że takie inicjatywy są i powstają wpierając ruch Romów LGBT. Jeszcze dość nieliczne i nieznanne lokalnie czy narodowo, jednak historia tego typu ruchów pokazuje że to musi potrwać, że to jest proces, z drugiej strony obecna rzeczywistość społeczna, radykalizacja, nacjonalizacja wzrastająca homofobia, ksenofobia jednak opóźnia rozwój tego typu zjawisk społecznych.* Kolejna z badanych z tej samej grupy jednoznacznie stwierdziła, że przedstawiciele społeczności romskiej powinni podejmować ten temat i choć w Polsce temat ten nie jest akceptowany, to w wielu krajach Europy Zachodniej inaczej podchodzi się do tej problematyki, co jest jej zdaniem szczególnie istotne, bo: *UE i cała polityka jest na tak, ponieważ są podwójnie dyskryminowani i przez Gadziów i przez Romów (RBK2).* Inna z rozmówczyń zwróciła uwagę m.in. na działalność Rady Europy: *Bardzo cieszę się, że takie organizacje, wydarzenia mają miejsce. Uważam, że powinno być ich więcej. Bardzo żałuję, że są tak mało dostępne i popularne wśród środowisk romskich w Polsce. Osobiście spotkałam się z wieloma*

międzynarodowymi publikacjami o tematyce LGBT związanej ze społecznością romską. Na przykład podoba mi się działalność Rady Europy (RPK3). Członkini innej grupy romskiej wskazuje na poruszanie tego tematu w Internecie i przez kilka osób jedynie, które: *mają wyższe wykształcenie lub pracują wśród społ. większościowego, są to osoby bardziej świadome. Młodzi działacze romscy często wspierają organizacje LGBT, popierają ich protest społeczny, ale jak wspomniałam, są to jednostki i raczej wywodzące się z grupy tj. Bergitka Roma (RKK1)*. Rozmówca z grupy Bergitka Roma również wskazał na potrzebę i rolę międzynarodowych inicjatyw, upatrując w tym także oznaki dojrzałości obywatelskiej Romów i budowania świadomości społecznej (RBM1). Wyraził jednak sceptycyzm wobec niektórych form, jakie ta aktywność przyjmuje w Europie, szczególnie odnosząc się do przedstawienia Roma Armee w Maksim Gorki Theatre. Stwierdził, że rozumiałe jest dla niego, że w założeniu: *to ma być takie obrazoburcze, empowerment i tak dalej. Ale nigdy do końca tego nie kupuję (...)* Tam była taka scena, że wychodzi dziewczyna i mówi: *to jestem ja i to jest moja cipka. Jakby we mnie to nie budzi refleksji. Taka ostentacyjna forma, mocno zseksualizowana, mocno wulgarna, mocno taka odszczępieńcowa. To jest ok, (...) ale do tego musi być jakaś równowaga (RBM1)*.

Znacznie bardziej zachowawczo i lakonicznie wypowiadali się respondenci i respondentki z grupy Polska Roma. Przejawiało się to w takich wypowiedziach, jak: *Każdy lider ma swoją misję, zainteresowania, strategię dlatego może podejmować tematy jakie chce (...)* Jeżeli jest potrzeba i można w ten sposób pomóc to wybór organizacji (RPK2) czy też: *Wszystko zależy z kim i w jakim celu, patrzenia starszyzny już nie zmienimy, ale u młodych można by uświadamiać (RPM1)*. Stoi to w kontraście ze zdecydowaną wyrażaną potrzebą pomocy przez organizacje romskie osobom ze środowiska LGBT+ przez członków grupy Bergitka Roma:

– *To jest dość duża grupa osób wśród Romów, którą należy zagospodarować, wesprzeć ich, dać im możliwość swobodnego współistnienia i realizowania swoich postulatów (RBK1)*

– *Wydaje mi się, że powinno powstać coś takiego, zwłaszcza dla tych młodych dzieci, coś takiego, co jakby byłoby jakąś formą pomocy dla nich albo gdzie mogłyby się zwrócić (RBM2)*

– *Wiek nastoletni, odkrywanie swojej seksualności jest szalenie trudne. I te dzieciaki często są zostawiane same sobie i to są po prostu jakieś dramaty (...) Super byłoby też, gdyby to było połączone z taką edukacją rodziców, ale nie wiem szczerze mówiąc czy to by przeszło u nas (RBK3)*.

Pojawił się również jeden głos, który nie dostrzegał potrzeby takiego aktywności w Polsce i, nie będzie to zaskoczeniem – pochodził od respondentki z grupy Polska Roma. Stwierdziła ona, że czuje się i Romką i Polką, której bliska jest tematyka praw człowieka i organizacji, walczących o ich przestrzeganie, jednak nie widzi potrzeby, aby powstawały organizacje LGBT wyróżniające się narodowością (RPK1).

ROMOWIE I LGBT W POLSCE – PRÓBA PROGNOZY

Zgodnie z przewidywaniami, wzrost nastrojów homofobicznych w Polsce nie umknął uwadze naszych rozmówców/czyń, którzy, ze względu na swoje pochodzenie, albo sami mierzą się z dyskryminacją albo znają to zjawisko z doświadczeń bliskich i znajomych ze swojej grupy. Mężczyzna z grupy Polska Roma zdecydowanie stwierdził, że: *w Polsce znaleźliśmy się w miejscu, gdzie rząd daje przyzwolenie na łamanie praw człowieka i ataku na niego, tylko dla tego, że ma inną orientację, kolor skóry, poglądy. (...) Wystarczy zadać sobie pytanie, kto będzie następny po społeczności LGBT (RPM1)*. Jeszcze bardziej stanowcza była kolejna rozmówczyni, która wyraziła wyraźny sprzeciw i oburzenie co do oficjalnych posunięć rządzących: *Stanowczo potępiam dyskurs i narracje szczególnie podtrzymywaną przez polityków partii rządzącej i prezydenta. To, jak szcują na osoby LGBT i każdego innego, obcego nie pasującego do modelu prawdziwego Polaka jest obrzydliwe i karygodne (RBK1)*. Głosem tym wtórowała następna respondentka, mówiąc wprost, że osoby ze środowiska LGBT traktowane są w Polsce jak: *kozły ofiarne, oczywiste jest to, że mniejszości zawsze muszą walczyć o swoje prawa. O tyle pojawiają się głosy, że orientacje można zmienić, a pochodzenie nie, co jest głupotą. Bo predyspozycji się nie da zmienić (RBK2)*. Podobnie wypowiadała się kobieta z grupy Kełderaszy, dla której łamanie praw osób LGBT+ to łamanie praw człowieka, odbieranie im wolności i przewiduje, że sytuacja w Polsce może doprowadzić do ataków psychicznych i fizycznych i fali samobójstw (RKK1). Respondentka z grupy Polska Roma również wskazała, że każdy akt przemocy wobec jakiegokolwiek odmienności powinien być potępiany (RPK2). Mężczyzna z grupy Bergitka zwrócił także uwagę na mylne postrzeganie nieheteronormatywności jako wyboru, które powszechne jest u Romów i nie-Romów: *z okazji tego całego szumu o LGBT w Polsce też jakaś relacja mi mignęła o jakimś ośrodku, który ma „prostować” ludzi homoseksualnych. (...) Uważa się, że jest to albo kwestia wyboru albo że można coś zmienić. U Romów i nie-Romów (RBM1)*. Większość naszych rozmówców/czyń przyznała także, że sytuacja w Polsce i retoryka rządzących wobec środowiska LGBT+ wywiera pewien wpływ na postrzeganie tego zagadnienia w społecznościach romskich. Mężczyzna z grupy Kełderaszy wskazał na dwa rodzaje oddziaływania na nastawienie Romów: *Na pewno negatywny przekaz może wpłynąć na jeszcze gorsze postrzeganie osób LGBT, osłabienie nastroju psychicznego wśród osób LGBT pochodzenia romskiego, większe poczucie winy, strachu, zagrożenia. Osoby ze społ. romskiej, to zazwyczaj osoby niewykształcone, które negatywny przekaz medialny wezmą do siebie bez jakiegokolwiek krytycznej analizy. Jednak oficjalnie nie mówi się o homoseksualizmie, jako temacie tabu, myślę więc, że wśród Romów nie będzie takich ataków na osoby LGBT, jak w wśród społ. polskiej. Romowie też rzadziej angażują się w protesty społeczne. Z drugiej strony może wpłynąć na osoby otwarte, tolerancyjne ze społeczności romskiej, do tego, aby utwierdzić się w swoich poglądach, a osoby LGBT pochodzenia romskiego mogą się*

również wzmocnić, ponieważ słyszą, że takie osoby istnieją i walczą o swoje prawa (RKM1). Kolejna respondentka wskazała również na znaczenie religii i podejścia Romów do patriotyzmu: *na pewno ma to wpływ na postrzeganie LGBT w społecznościach romskich, polscy Romowie bardzo mocno czują się Polakami, są polskimi patriotami co jest bardzo widoczne wśród migrujących Romów i tych którzy żyją za granicą. Są w większości katolikami a zdanie ideologii kościelnej w tym temacie jest zbieżne z rządem, negatywne* (RBK1). Inna rozmówczyni wskazała na fakt, że choć ona osobiście uważa, że walka osób LGBT+ to walka o prawa człowieka, które są zagwarantowane w konstytucji i że każdy powinien móc kochać, kogo chce, to wie, że ktokolwiek podjąłby ten temat w tradycyjnym środowisku romskich, zostałby wykluczony. Jej zdaniem dzieje się tak dlatego, że: *ze względu na szacunek do starszych pokoleń, brak jest chęci zmiany postrzegania tych tematów jako zakazanych i nie widzę możliwości zmiany tego podejścia wśród Romów pozostających w tradycji* (RPK1).

Kilkoro badanych z grup uznawanych za tradycyjne zauważyło pewne zmiany, jeśli chodzi o nastawienie czy obecność tematu nieheteronormatywności w społecznościach romskich. Stwierdzono np., że:

- częściej podejmowane są te tematy i taką zauważam zmianę (RPK2)
- widzę większe zmiany w zakresie emancypacji osób homoseksualnych ze społ. romskiej, które odważnie postanawiają żyć jak chcą, ale nadal tych przykładów nie znam wiele. Myślę, że też wiele osób dzięki temu chociaż przestaje myśleć, że są „nie-normalni” (RKK1)
- w Polsce to nadal temat tabu, ale jest wiele osób pochodzenia romskiego LGBT, którzy nie wiedzą, co ze sobą mają zrobić. Takim ratunkiem byłyby organizacje romskie (RPK3)
- Uważam, że powinni mówić chociaż trochę o tym, próbować podejmować ten temat, aby oswajać z nim (RKM1).

Ci sami respondenci i respondentki jednak nie przewidują, że w najbliższym czasie istnieje szansa na zmianę nastawienia do problematyki, związanej ze społecznym funkcjonowaniem osób ze środowiska LGBT+ czy nawet powstawania organizacji, działających w obszarze wsparcia osób z tej grupy. Jedna z rozmówczyń stwierdziła, że takie organizacje zostałyby wyśmiane i napiętnowane i nie mogłyby powstać wśród środowiska ortodoksyjnych Romów. Wynikałoby to m.in. z tego, że: *mogłyby być określone jako „nieczyste”, a nawet byłyby tak nazwane* (RKK1). Inna z kolei wskazała na strategię unikania tematu przez osoby starsze: *spotkałam się z opinią, że takie osoby powinny żyć samotnie, w czystości. To opinia starszej Romni, która ma w rodzinie osobę homoseksualną* (RPK3). Kolejny rozmówca stwierdził kategorycznie, że nie doradzałby nikomu tego, aby poruszał ten temat publicznie w społeczności romskiej, bo może to pociągnąć za sobą daleko idące konsekwencje: *nie dałbym takiej rady osobom homoseksualnym ze społeczności romskiej, gdyż wiem, z jak negatywną reakcją mogą się spotkać, mogą zostać wyłączeni ze swej wspólnoty, mogą nie mieć kontaktu z rodziną. Dla wielu*

Romów może to oznaczać wręcz zakończenie normalnego życia, duże kłopoty finansowe i emocjonalne (RKM1). Inna badana z grupy Bergitka wypowiedziała się podobnie: *to zależy od nich samych i ich poczucia bezpieczeństwa, bo ból związany z ich cierpieniem w związku z coming outem i odrzuceniem rodziny jest niewyobrażalny. Należy to zostawić ich wyborowi* (RBK1).

Większość rozmówców/czyń była zdania, że w Polsce temat ten nie jest pracowany, niektórzy Romowie sami postanawiają to ukrywać i nie mają potrzeby o tym mówić, a zmiany w tym obszarze są znikome. Kilkoro respondentów/ek nie mogło sobie wyobrazić sytuacji, która mogłaby wprost sprowokować liderów romskich do zabrania głosu w tej sprawie, co przejawiało się w podobnych do tej wypowiedziach: *nie wiem, co by się musiało wydarzyć, żeby taki głos* (przez liderów romskich w Polsce – przyp. aut.) *był podjęty* (RBM1). Pojawiła się nawet próba prognozy co do tempa i czasu zajścia zmian w postrzeganiu Romów ze środowiska LGBT+ – *Wydaje mi się, że to nie ten czas, może za kilkadziesiąt lat* (RPM1).

PODSUMOWANIE

Badania prowadzone na potrzeby tego artykułu skupiały się na obszarach wrażliwych kulturowo w społecznościach romskich. Jak już wspomniano, należą do nich sfery związane między innymi z płcią i seksualnością. Naruszenie zasad związanych z kulturowym tabu ma swoje konsekwencje nie tylko dla tych, którzy wspomniane granice przekraczają, ale także dla całych społeczności romskich. Tworzenie „kulturowych precedensów” może bowiem oznaczać uchyloną furtkę do kolejnych zmian, które mogą fundamentalnie zmieniać zasady, normy i tym samym sposób funkcjonowania romskich społeczności. Zdają sobie z tego sprawę w szczególności starsi przedstawiciele Romów, którzy pełnią często rolę regulatorów czy strażników tradycyjnych zasad, które zapewniają im stabilną pozycję w społeczności. Linie podziałów związane są bowiem z wiekiem i płcią. To społeczności patriarchalne, w której pozycję dominującą posiadają osoby płci męskiej oraz społeczności, w której osoby starsze mają głos decydujący, obdarzone są szacunkiem i uznawane są za ostoję doświadczenia i mądrości. Wszelkie zmiany związane z budowaniem relacji międzypłciowych, a także sformalizowana edukacja, mają nieodwracalny wpływ na zastany porządek kulturowy, w którym osoby dotąd dominujące w społeczności mogą tracić dotychczasową pozycję. Lęk i strach z tym związany oraz obawa przed utratą romskiej tożsamości są konsekwencją ostracyzmu, niechęci, a nawet wykluczenia poza romską społeczność tych, którzy naruszają dotychczasowy porządek. Nie oznacza to jednak, że Romowie wpływom nie ulegają, szczególnie w czasach, w których dominuje niespotykany dotąd na taką skalę szybki dostęp do informacji, łatwa i szybka komunikacja i tym samym możliwość przekraczania granic, minimalizując jednocześnie konsekwencje, związane z kontrolą społeczną, która w obec-

nych warunkach jest niezwykle trudna, a w wielu przypadkach po prostu niemożliwa.

Linie podziałów, związanych z różnicami w społecznościach romskich, nie odnoszą się wyłącznie do podziałów międzynarodowych czy grupowych. Wyznaczają je również różnice pokoleniowe. Nie oznacza to, że tworzą się nowe kategorie kulturowe czy nowe wzory zachowań (warto podkreślić, takich nie brakuje, ale nie jest to temat niniejszego tekstu). Chodzi raczej o obszary od zawsze istniejące, ale mniej widoczne, nieodkrywane i niedyskutowane. Obszary związane z kulturowym tabu, czyli tym, co *niedopuszczalne, zabronione, zmarginalizowane, przejmujące niejasnym lękiem czy wstydem, krótko mówiąc – wyłączone z normalnego użytku. Określają one granice, w obrębie których wolno poruszać się członkom danej społeczności pod rygorem wyrzucenia poza jej nawias*³⁸. Tak stało się z Papuszą, najbardziej znaną romską poetką, niezwykle wrażliwą kobietą, która została odrzucona przez swoich. Dlatego, że według nich przekroczyła granice – złamała tabu³⁹. Trudno powiedzieć, jaki los spotkałby Papuszę, gdyby żyła współcześnie. Natomiast pewne jest, że rzeczywistość z czasów Papuszy różni się od tej obecnej. Wspomniała o tym Lidia Ostałowska, zwracając uwagę na wspólnotę także w obszarze wartości Romów i nie-Romów w Polsce: *Czy dziś, gdy wspólnie z Romami korzystamy z demokracji, cenimy wolność i szanujemy przyrodę, udałoby się ochronić jej talent? A może znów musiałyby powiedzieć: „Nigdzie nie należą”?*⁴⁰.

Tę wspólnotę wartości można było zauważyć w naszych badaniach, niestety w tym negatywnym aspekcie. Jak się bowiem okazuje, zarówno w społecznościach romskich, bez względu na podziały grupowe, jak i w społeczeństwie dominującym w Polsce, wyraźna jest niechęć do osób LGBT+. Nasi rozmówcy/czyni w większości sprzeciwiali się postawom homofobicznym i praktykom dyskryminacyjnym, jednak potrafili wskazać podstawy kulturowe, niejako wyjaśniające takie podejście wśród Romów. Mowa tu o kodeksie Romanipen, roli starszyny, obszarach tabu, konieczności zachowania ciągłości kultury i grupy etnicznej poprzez potomstwo oraz o religii katolickiej – wspólnej w Polsce dla wielu Romów i nie-Romów. Wypowiedzi respondentów i respondentek ze wszystkich grup pokazały też wyraźnie, że choć romscy millenialsi z Polski zdają sobie w większości sprawę z tendencji mobilizacji i aktywizmu społecznego romskich liderów ze środowiska LGBT+, coraz bardziej widocznych za granicą, nie widzą w najbliższym czasie możliwości i woli analogicznego zaangażowania w Polsce. Mimo podkreślania solidarności wewnątrzgrupowej jako jednej z podstawowych wartości kultury romskiej, ewidentne jest że, zdaniem naszych rozmówców/czyń, w odbiorze społeczności romskich osoby, które chciałyby żyć otwarcie i akcep-

³⁸ Jerzy S. Wasilewski, *Ciemna strona życia*, „Dialog-Pheniben”, nr 10/2013, s. 10.

³⁹ Zob. Angelika Kuźniak, *Papusza*, Warszawa 2014; Magdalena Machowska, *Bronisława Wajs Papusza: między biografią a legendą*, Kraków 2011.

⁴⁰ Kuźniak, *Ibidem*.

tować romską i nieheteronormatywną część swojej tożsamości, czułyby i dano by im odczuć, jak Papuszy, że nie należą nigdzie. Dziś polscy Romowie niemal bez wyjątku są dumni z Papuszy. Natomiast zapewne jeszcze długo bez odpowiedzi pozostanie pytanie, czy współczesne realia wymuszą redefinicję granic kulturowych tradycyjnych społeczności romskich tak, aby osoby ze społeczności LGBT+ o romskiej etniczności czuły się przynajmniej tolerowane.

LITERATURA

- Activism, Participation and Security among Roma and Sinti Youth. Conference report*, OSCE/ODIHR, Warsaw 2015.
- ALLEN D., Greenfields M., Smith D.(eds.), *Transnational Resilience and Change. Gypsy, Roma and Traveller Strategies of Survival and Adaption*, Cambridge Scholars Publishing, Newcastle 2018.
- ALLPORT G., *The Nature of Prejudice*, Addison-Wesely, Reading, 1954.
- BABBIE E., *Badania społeczne w praktyce*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- BABIŃSKI G., *Metodologia a rzeczywistość społeczna. Dylematy badań etnicznych*, Zakład Wydawniczy „Nomos”, Kraków 2004.
- BANDURA A., CAPRARA G. V., BARBARANELLI C., PASTORELLI C., REGALIA C., *Sociocognitive self-regulatory mechanisms governing transgressive behavior*, *Journal of Personality and Social Psychology*, 2001.
- CIEŚLIKOWSKA D. SARATA N., *Dyskryminacja wielokrotna – historia, teorie, przegląd badań*, Fundacja Fundusz Wolności, Warszawa 2012.
- „Dialog-Pheniben, nr 10/2013.
- Drugie Badanie Unii Europejskiej na temat mniejszości i dyskryminacji. Romowie – wybrane wyniki*, Agencja Praw Podstawowych Unii Europejskiej, Luksemburg, 2016.
- Facebook, *When The Road Bends...Tales of a Gypsy Caravan*, USA, 2006 [polski tytuł: *Opowieści Cygańskiego Taboru*].
- FREMLOVA L., GEORGESCU M., HERA G., MARIN G., MILETIC G., *Barabaripen. Young roma speak about multiple discrimination*, Council of Europe, 2014.
- GIDDENS A., *Socjologia*, PWN, Warszawa, 2004.
- GODLEWSKA-GOSKA M., KOPAŃSKA J., *Życie w dwóch światach. Tożsamość współczesnych Romów*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2011.
- GUY W.(red.), *The challenge of Anti-Roma Politics*, Idebate Press, New York, Brussels & Amsterdam 2015.
- GUY W., *Between Past and Future. The Roma of Central and Eastern Europe*, University of Hertfordshire Press, 2001.
- HENRARD K., *The Building Blocks for an Emerging Regime for the Protection of a Controversial Case of Cultural Diversity: The Roma*, *International Journal on Minority and Group Rights*, Vol. 10, No. 3 (2004).

- HOBSBAWN E., RANGERT., (red.), *Tradycja wynaleziona*, WUJ, Kraków 2008
- KAPRALSKI S., KOŁACZEK M., TALEWICZ-KWIATKOWSKA J., *Kierunek: przyszłość. 25 lat wolności a Romowie*, WUJ, Kraków 2015.
- KAPRALSKI S., MARTYNIAK M., TALEWICZ-KWIATKOWSKA J., *Głosy Pamięci 7. Romowie w KL Auschwitz*, Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau, Oświęcim 2011.
- KOŁACZEK M., *Etniczna mobilizacja Romów a Unia Europejska. Polska, Słowacja, Węgry*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2014.
- KURTIĆ V., *Roma Lesbian Existence – Džuvljärke*, ERRC, 2013.
- KUŹNIAK A., *Papusza*, Wydawnictwo Czarne, Warszawa 2014.
- LAW I., KOVATS M., *Rethinking Roma. Identities, politicization and new agendas*, Palgrave Mcmillan, London 2018.
- MACHOWSKA M., *Bronisława Wajs Papusza: między biografią a legendą*, Nomos, Kraków, 2011.
- MACHUL-TELUS B. (red.), *Romowie*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2019.
- MAYALL D., *Gypsy Identities 1500–2000. From Egipcians and Moon-men to the ethnic Romany*, Routledge, London and New York 2004.
- MIZIELIŃSKA J., STASIŃSKA A., *Socjologia płci i seksualności w perspektywie teorii queer i krytyki feministycznej*, „Studia Socjologiczne” 4/2014 (215).
- Multiple discrimination*, „Journal of the European Roma Right Centre”, 2, 2009.
- O'REILLY K., SZILVASI M., BITU N., *In search of contemporary Roma Identity: In memoriam – Nicolae Gheorghe*, “Roma rights. Journal of the European Roma Rights Center, 1/2015.
- ObBRACHT-PRONDZYNSKI C., DEJNA B., (red.), *Świąty Cyganów. Problemy Romów*, Nadbałtyckie Centrum Kultury, Gdańsk 2017.
- OLEKSY H. E., *Intersekcjonalność na rozdrożach*, „Przegląd kulturoznawczy” nr 2 (20)2014.
- PLAUT S., *Expelling the Victim by Demanding Voice: The Counterframing of Transnational Romani Activism*, „Alternatives: Global, Local, Political” Vol. 37, No. 1 (February 2012).
- RYDER A., TABA M., TREHAN N.(eds.), *Romani communities and transformative change. A new social change*, Bristol University Press, Bristol 2021.
- SZEWSZYK M. *Unia Europejska i Romowie. System wobec kultury etnicznej*, Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania z siedzibą w Rzeszowie, Muzeum Okręgowe w Tarnowie, Rzeszów-Tarnów 2016.
- SZTUMSKI J., *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, „Śląsk” Sp. z o.o., Katowice 1995.
- TALEWICZ-KWIATKOWSKA J., *Wpływ aktywności finansowej Unii Europejskiej na położenie społeczne Romów w Polsce*, WUJ, Kraków 2013.
- VAN BAAR H., *The European Roma. Minority Representation, Memory and the Limits of Transnational Governmentality*, 2011, <https://dare.uva.nl/search?arno.record.id=398272>.
- VOICULESCU C., *European Social Integration and the Roma. Questioning neoliberal go-*

- vernmentality*, Routledge, London and New York 2017.
- WALSH M., *Cygański chłopiec*, PWN, Warszawa 2011.
- WALSH M., *Gypsy Boy*, Hodder&Stoughton, London 2010.
- WALSH C., KRIEG B., *Roma Identity: Contrasting Constructions*, "Canadian Ethnic Studies" Volume 39, Number 1-2, 2007.
- ZAPĘDOWSKA-KLING K., *Intersekcjonalność w polityce społecznej*, „Społeczeństwo i ekonomia” 2 (8) 2017.

STRONY INTERNETOWE:

- www.dziennik.pl
www.osce.org
www.romarchive.eu
www.tvn24.pl
www.twitter.com
www.errc.org